Księga Ezechiela

Rozdział 3

**1**. A On rzekł do mnie: Synu człowieczy, zjedz to, co masz przed sobą. Zjedz ten zwój i idź przemawiać do Izraelitów! **2**. Otworzyłem więc usta, a On dał mi zjeść ów zwój, **3**. mówiąc do mnie: Synu człowieczy, nasyć żołądek i napełnij wnętrzności swoje tym zwojem, który ci podałem. Zjadłem go, a w ustach moich był słodki jak miód. **4**. Potem rzekł do mnie: Synu człowieczy, udaj się do domu Izraela i przemawiaj do nich moimi słowami. **5**. Jesteś bowiem posłany nie do ludu o mowie niezrozumiałej lub trudnym języku, ale do domu Izraela; **6**. nie do wielu narodów o niezrozumiałej mowie i o trudnym języku, których słów byś nie rozumiał. Chociaż gdybym cię do nich posłał, usłuchaliby ciebie. **7**. Jednakże dom Izraela nie zechce cię posłuchać, ponieważ i Mnie słuchać nie chce. Cały bowiem dom Izraela ma oporne czoło i zatwardziałe serce. **8**. Oto Ja uczyniłem twarz twoją oporną jak ich twarze i czoło twoje twardym jak ich czoła, **9**. dałem ci czoło jak diament, twardszy od krzemienia. Nie bój się ich, nie lękaj się ich oblicza, chociaż są ludem opornym. **10**. Wreszcie powiedział mi: Synu człowieczy, weź sobie do serca wszystkie słowa, które wyrzekłem do ciebie, i przyjmij je do swoich uszu! **11**. Udasz się do zesłańców, do twoich rodaków i powiesz im: Tak mówi Pan Bóg, czy będą słuchać, czy też nie. **12**. Wówczas podniósł mnie duch i usłyszałem za sobą odgłos ogromnego huku, gdy chwała Pańska unosiła się z miejsca, w którym przebywała. **13**. Ten ogromny huk - to szum uderzających o siebie skrzydeł Istot żyjących i odgłos kół obok nich. **14**. A duch podniósł mnie i zabrał. I poszedłem zgorzkniały, z podnieceniem w duszy, a mocna ręka Pańska spoczywała nade mną. **15**. Przybyłem do zesłańców, do Tell-Abib, osiedlonych nad rzeką Kebar, tam gdzie oni mieszkali, i w osłupieniu pozostawałem tam przez siedem dni wśród nich. **16**. A gdy upłynęło siedem dni, Pan skierował do mnie to słowo: **17**. Synu człowieczy, ustanowiłem cię stróżem nad pokoleniami izraelskimi. Gdy usłyszysz słowo z ust moich, upomnisz ich w moim imieniu. **18**. Jeśli powiem bezbożnemu: Z pewnością umrzesz, a ty go nie upomnisz, aby go odwieść od jego bezbożnej drogi i ocalić mu życie, to bezbożny ów umrze z powodu swego grzechu, natomiast Ja ciebie uczynię odpowiedzialnym za jego krew. **19**. Ale jeślibyś upomniał bezbożnego, a on by się nie odwrócił od swej bezbożności i od swej bezbożnej drogi, to chociaż on umrze z powodu swojego grzechu, ty jednak ocalisz samego siebie. **20**. Gdyby zaś sprawiedliwy odstąpił od swej prawości i dopuścił się grzechu, i gdybym zesłał na niego jakieś doświadczenie, to on umrze, bo go nie upomniałeś, z powodu jego grzechu; sprawiedliwości, którą czynił, nie będzie mu się pamiętać, ciebie jednak uczynię odpowiedzialnym za jego krew. **21**. Jeśli jednak upomnisz sprawiedliwego, by sprawiedliwy nie grzeszył, i jeśli nie popełni grzechu, to z pewnością pozostanie przy życiu, ponieważ przyjął upomnienie, ty zaś ocalisz samego siebie. **22**. Spoczęła tam nade mną ręka Pana; a On rzekł do mnie: Wstań, idź na równinę, tam będę do ciebie mówił. **23**. Wstałem więc i poszedłem na równinę, a oto była tam chwała Pańska, taka jak chwała, którą widziałem nad rzeką Kebar. I upadłem na twarz. **24**. Wstąpił jednak we mnie duch i postawił mnie na nogi. Rozmawiał On następnie ze mną i powiedział mi: Idź, zamknij się w swoim domu! **25**. Oto, synu człowieczy, włożone są na ciebie powrozy i związany jesteś nimi tak, że nie będziesz mógł udać się do nich. **26**. Ja sprawię, że język przylgnie ci do podniebienia i będziesz niemy. I nie będziesz dla nich mężem strofującym, są bowiem ludem buntowniczym. **27**. Gdy Ja będę mówił do ciebie, otworzę ci usta i powiesz im: Tak mówi Pan Bóg. Kto chce słuchać, niech słucha, a kto zaprzestanie, niech zaprzestanie - bo to lud oporny.

Biblia Tysiąclecia, wydanie V.
Prawo autorskie © 1999, Pallottinum. Wszelkie prawa zastrzeżone.
Copyright © 1999 by Pallottinum. All rights reserved.